№ 200. Sroda 1. Września 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. komisya krajowa do osobowych spraw mieszanych urzędów powiatów w lwowskim okręgu administracyjnym mianowała prowizorycznymi aktuaryuszami urzędów powiatowych konceptowego praktykanta przy Namiestnictwie *Roberta Faedrich*, auskultanta sądowego *Jana Smoleńskiego*, konceptowego praktykanta przy c. k. finansowej dyrekcyi krajowej *Antoniego Punickiego*, i byłego adjunkta konceptowego przy lwowskiej dyrekcyi policyi *Leona Czechowicza*.

Lwów, 19. sierpnia 1858.

W gminie Podhorodce, Stryjskim obwodzie, założono z gminą Sopot wspólna systemizowaną parafialną szkołę. Na utrzymanie nauczyciela ofiarowała gmina Podhorodce roczną kwotę 80 złr. m. k., 6 meców i $^2/_8$ meca twardego zboża w naturze na wieczne czasy, równie jak gmina Sopot roczną kwotę 10 złr. m. k. i półtora meca żyta w naturze na wieczne czasy, zaś g. k. miejscowy proboszcz z Podhorodec roczną kwotę 2 złr. m. k. na czas swego probostwa.

Obydwie gminy prócz tego zobowiązały się i dobudować gminny, pod nr. 131 w Podhorodcach położony dom, i przeistoczyć wspólnym kosztem, a gmina Sopot w trzeciej części, na dom szkolny wraz z mieszkaniem nauczyciela; zaopatrzyć szkołę w potrzebne porządki, starać się z własnych funduszów o czyszczenie i obsługiwanie szkolnego budynku, a na opał szkoły i mieszkania nauczyciela dostawić co roku 78 fur twardego drzewa.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1858 r.

Wiédeń, 29. sierpnia. Dnia 28. b. m. 1858 r. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XXXIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 127. Rozporządzenie najwyższej władzy kontroli rachunkowej z 7. lipca 1858, ważne w Siedmiogrodzie i Serbskiem województwie z Temeskim banatem, z oznajmieniem terminu, kiedy na mocy najwyższego upoważnienia z 14. listopada 1857 nastąpi przeniesienie cenzury i tabulacyi jurnałów siedmiogrodzkiej i serbsko-banackiej kameralnej kasy wydatkowej z głównej buchhalteryi kameralnej na buchhalterye państwa w Hermansztadzie i Temeszwarze.

Nr. 128. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministeryami spraw zewnętrznych, finansów i sprawiedliwości z 16 sierpnia 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych, względem korespondencyi między ces. austryackiemi i król. saxońskiemi władzami przy rekwizycyach o dostawienie nót taxowych (Sportelzetteln) obowiązanym do płacenia tax poddanym obudwu państw, przebywającym w Saxonii i w Austryi.

Nr. 129. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, jako też najwyższej władzy policyjnej z 23. sierpnia 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa i Pogranicza wojskowego, którem na mocy najwyższego postanowienia z 19. sierpnia 1858 wydane zostały przepisy względem zdolności do sądzenia przestępstw, przydzielonych do rozpoznawania i karania władzom politycznym i policyjnym, z równoczesnem oznajmieniem, że rozporządzenie z 30. grudnia 1854 nr. 321 Dziennika ustaw państwa wychodzi z mocy obowiązującej.

Nr. 130. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 25go sierpnia 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem obliczania należytości za podwody, kwaterunki i asystencyę wojskową na walutę austryacką.

Sprawy krajowe.

Lwów, 31go sierpnia. Jak wszędzie, obchodzono także w *Brodach*, w *Brzeżanach* i w *Zaleszczykach* urodziny Następcy tronu z wielką uroczystością. W Brodach był na nabożeństwie także ces. rosyjski konzul, a w Zaleszczykach wyprawiono 23go świetną iluminacyę.

(Fundacya Cesarza Jego Mości. — Korespondencya z Djakowo.)

Wiédeń, 29. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył do ministra spraw wewnętrznych wydać następujące pismo własnoręczne:

Kochany baronie Bach! Szczęśliwy i pożądany tak dla Mnie, jak również dla Domu i Państwa Mojego wypadek urodzin Cesarzewicza Następcy pragnę uczcić trwałym pomnikiem miłości bliźniego, i dlatego postanowiłem dla dobra ubogiej cierpiącej ludzkości założyć nowy szpital w Mojem cesarskiem, rezydencyonalnem i stołecznem mieście Wiédniu, i przykazuję, by w pamięć i na cześć Mojego syna pierworodnego nosił czasy wieczystemi nazwę „zakładu Rudolfa“. Szpital ten urządzony być ma przynajmniej na tysiąc chorych bez różnicy pochodzenia i wyznania religijnego, i wybudowany stylem architektonicznym odpowiednim zamiarowi. Na tę budowę przeznaczam grunt potrzebny objętości około 8800 sążni kwadratowych z posiadłości Mojej „Kaisergarten“ położonej w dzielnicy „Landstrasse“, w części realności tej leżącej na zachód między ulicą „Haltergasse“ i ujeżdżalnią, i rozporządzam, by fundusze potrzebne do budowy i na urządzenie wzięto z funduszu szpitalu nadwornego. Względem dokonania tej fundacyi Mojej, a w szczególności co do wypracowania planu budowy w drodze rozpisania konkursu publicznego masz kochany baronie wydać zlecenie potrzebne, a względem przyjęcia planu i sporządzenia dokumentu fundacyjnego przedłożyć mi akt pisemny.

Laxenburg, 26. sierpnia 1858.

Franciszek Józef, m. p.

— *Gazeta wiédeńska* z 27. sierpnia pisze: Proszą nas o zamieszczenie następującego listu z Djakowo z dnia 1. sierpnia, który prostuje doniesienie *Gazety powszechnej:*

„Według doniesienia z nad granicy bośniańskiej w *Gazecie wiédeńskiej* z 21. lipca ma się znajdywać między zażaleniami, jakiemi są przepełnione dzienniki francusko-bułgarskie także zażalenie na biskupa w Djakowo, dr. Strossmayer, że podburza wyraźnie Bośniańskich chrześcian na Turków przez swoich Franciszkanów.

Podobne przypuszczenie, chociażby istotnie znajdowało się w francuskich lub bułgarskich dziennikach Konstantynopola, zawsze to jest złośliwe zmyślenie korespondenta i na wszelki sposób wierutną potwarzą. Jak z jednej strony byłoby to nadzwyczajnem zapomnieniem swej powinności, gdyby biskup katolicki, niepomny na wysokie powołanie, dopuścił się czynności, któraby tchnęła podburzaniem, tak też z drugiej strony należy to do najniebezpieczniejszych symptomów naszego w wielorakim względzie schorzałego wieku, bezsumiennie rzucać się na to co świętem, i bez wszelkiego powodu podawać w podejrzenie to, co czcigodnem. Sam wyraz „biskup w Slawonii austryackiej i w Kroacyi tureckiej“ jest zmyślony. Slawonia austryacka każe się domyślać Slawonii tureckiej, a każde dziécię wié, że biskup w Djakowo nie wykonywa żadnej juryzdykcyi w Kroacyi tureckiej, i że w Bosnii nie ma OO. Franciszkanów, którzyby jego juryzdykcyi podlegali. Prawda, że nazwisko biskupa Djakowskiego u katolików Bosnii jest dobrze znane, bo się nazywa biskupem Bosnii, bo w najnowszym czasie wybudował seminaryum dla duchownej młodzieży bosniańskiej, bo klerycy bosniańscy pobierają istotnie od niejakiego czasu naukę i wychowanie pod jego dozorem w Djakowo, bo nakoniec biskup ten popiera jak najmocniej przy każdej sposobności katolicką sprawę w Bosnii; lecz w tem szukać powodu do pomawiania, znaczy tyle, co w haniebny sposób rzucać się na święte powołanie, na chwalebną dążność, na dostojną osobistość i na powszechnie znany wspaniałomyślny charakter.“

„Klerycy bosniańscy pobierają w Djakowo wspólnie z klerem dyecezyi naukę w tej prawdzie, którą Bóg uczynił nieprzebranem źródłem wszelkiej siły moralnej i wyższego żywota ludów; a istotą człowieka w chrześciaństwie wychowanego jest: Wstręt do gwałtu a pokora w posłuszeństwie, w posłuszeństwie tej ustawie prawa, którą Bóg sam zapisał na tablicach sumienia. W tym duchu kształcona młodzież przeniknioua jest takim statkiem, że ją wicher

buntu nigdy nie pochwyci i nie zachwieje. Gotowi raczej własną krwią opłacić ziemię kościoła, niżby kiedy mieli dać powód do rozlewu krwi. To, co biskup w Djakowo uczynił dla sprawy katolickiej w Bosnii, i jeszcze czyni, nie zasługuje zaprawdę na hańbę i pomawianie, lecz na podziękę i uznanie, zwłaszcza że żywioł katolicki w Oryencie jest jednym z filarów, do którego słusznie wiążą się nadzieje przyszłości. Zresztą właśnie w tym czasie, gdy puszczono w świat powyższe pomawianie, wydał biskup Djakowski własnoręczny rozkaz do przełożeństwa bosniańskiego seminaryum, którym na tak długo zakazał klerykom wyjeżdżać na ferye do Bosnii, dopóki tamtejsze stosunki się nie złagodzą i nie będą zagrażać niebezpieczeństwem."

Ameryka.

(Radość z założenia telegrafu. — Ustawa przeciwko lichwie zniesiona. — Wiadomości bieżące.)

W dowód radości, z jaką w Zjednoczonych Stanach przyjęto wszędzie wiadomość założenia telegraficznej liny przytaczają dzienniki pismo z Bostonu z dnia 6. sierpnia, i dodają, że także i z wielu innych miejsc nadchodzą już wiadomości o improwizowanych uroczystościach. To pismo opiewa:

Miejskie władze wydały rozkaz lekkiej artyleryi, aby na cześć powodzenia przedsiębierstwa atlantyckiego telegrafu dano dziś w południe 100 strzałów działowych. Południe. W południową godzinę uderzyły dziś na dane hasło wszystkie z alarmowym telegrafem w połączeniu będące dzwony; hasło wyszło z urzędu telegraficznego „American Telegraph Comp." w Portlandzie. Ten dotąd niepraktykowany wypadek dowodzi, że o jednym czasie można uderzyć we wszystkie świata dzwony. Zaraz potem uderzono na cześć atlantyckiej liny we wszystkie dzwony kościelne.

Cincinnati, 21. lipca. Na wniosek rozmaitych izb handlowych zniesiono w państwie Pensylwanii dawną ustawę przeciwko lichwie. Odtąd można pożyczać i brać pieniądze na jakikolwiek procent, na jaki zgodzą się strony.

Ostatnie resztki nad rzeką Rogue żyjących Indyanów zostały temi dniami zniszczone w porażce z wojskiem Zjednoczonych Stanów. Sami dali ten powód, że popalili kilka nowych nad tą rzeką założonych i kwitnących kolonii, a mieszkańców wymordowali. Kompania ochotników wyruszyła dnia 24. maja z Goldbeachu w pogoń za nimi, doścignęli ich, i wszystkich mężczyzn tego indyańskiego szczepu bez wyjątku w pień wycięli.

Niedawno umarł naczelnik Indyanów zwanych „Węże" i mieszkających w sąsiedztwie Uty. Jego krewni pogrzebli z nim nietylko broń jego i spalili jego ulubione konie, ale nawet chłopaka, którego lubił najwięcej, zawinięto w płachtę wełnianą i wraz z jego ciałem zakopano, aby i na tym ulubieńcu nie zbywało zmarłemu w kraju wielkiego ducha.

Inny Indyanin, nazwiskiem Pedro, umarł w Santa Cruz w Kalifornii w wieku 130 lat. Najstarsze stadło na świecie jest p. Snyder i jego małżonka w Burnside, Pensylwanii. On liczy 111 a żona 107 lat, i żyją w zamężciu od 90 lat. W East-Hampton w Connecticut żyje Indyanka licząca 130 lat, i jak mówią, jest jeszcze wesoła i zdrowa.

Na wyspach sandwichskich odkryto wodospad, który co do wysokości spadu przewyższa sławny wodospad Niagary. Wysokość wynosi 5000 stóp, a woda spada z taką siłą, że rozpryskając unosi się parą w powietrze, i nigdy nie dosięga dna.

William Rarey, brat sławnego w Europie pogromcy koni, znajduje się obecnie w tutejszem mieście, i okazuje się równie biegłym w sztuce oswajania koni.

W New-Haven w Connecticut jest zegar na miejskim ratuszu robiony w Londynie 1509 roku czyli w 17 lat po odkryciu Ameryki. Zegar ten idzie dotąd jak najlepiej. W państwie Louisiana jest wiele niesłychanie bogatych Murzynów. Syn Cypryany Ricard, wolnej murzynki, zakupił na licytacyi niedawno o cztery mile od Bayon Gonta położoną plantacyę o 4000 akrach i wiele niewolników, przy tem za kwotę 240.000 dolarów w gotówce. Matka jego posiada w pobliżu wielką plantacyę.

Hiszpania.

(Ulgi w cenzurze politycznej. — Podróż królewska. — Wiadomości bieżące. — Uzuchwalenie robotników.)

Madryt, 20go sierpnia. Wszyscy cenzorowie dzienników otrzymali rozkaz od rządu, by w gazetach i innych pismach peryodycznych nieprzepuszczali artykułów przeciw religii i familii królewskiej. Odtąd ustać ma grabież dzienników za polityczne zaczepki lub polemikę przeciw czynnościom lub osobom należącym do rady królewskiej.

— Dwór odbędzie z pewnością podróż do Ferrol, Santiago i la Corogna.

— Doniesienia z wysp filipińskich są pomyślne. Zbiórka liści tytoniowych wypadła bardzo korzystnie.

— Wyprawę francusko-hiszpańską przeciw Kochinchinie odłożono na później.

— Z Madrytu otrzymano toż następującą depeszę telegraficzną z 23. sierpnia:

„Upewniają, że za powrotem dworu do stolicy ogłoszą obydwa dekreta względem rozwiązania Kortezów i zmiany ustawy o prasie."

Barcelona, 19. sierpnia. Niektóre z tutejszych fabryk jak n. p. *Industria nacional* w Sans, zatrudniająca 600 ludzi, zostały zamknięte, gdyż robotnicy, gdy im odmówiono zażądanego podwyższenia płacy, oświadczyli że inaczej niechcą dalej robić. Wdanie się władz cywilnych i wojskowych nie odniosło skutku. Dotąd wprawdzie zachowują się spokojnie; jednak jest obawa, że na tem nieprzestaną, jeżeli niezdecydują się pójść znowu do pracy. Domyślają się, że robotnicy szukać będą sposobu, jakby podmówić robotników innych fabryk, ażeby zamknąć roboty. Wojsko i policya nie spuszczają ich z oka i rozumie się użyją przemocy.

Anglia.

(Jeneralne zgromadzenie kompanii indyjskiej. — Linia telegraficzna rosyjska.)

Londyn, 26go sierpnia. Wczoraj zbierała się kompania wschodnio-indyjska ostatni albo może przedostatni raz na jeneralne zgromadzenie w India House. Prezydent sir J. Currie oznajmił zgromadzeniu, że idzie o to, ażeby rezolucyę, przyjętą jednogłośnie ze strony dyrektorów wschodnio-indyjskiej kompanii przedłożyć akcyonaryuszom do potwierdzenia. Ta rezolucya opiewa: najwięcej zasłużonemu urzędnikowi kompanii, mężowi, którego słusznie nazwać można zbawcą Indyi, t. j. sir Johnowi Lawrence wyznaczyć roczną pensyę 2000 funt. szterl., które od dnia, gdy wystąpi z służby mają być wypłacane. Panowie Crawshay, Jones i Levin wystąpili z opozycyą i obwiniali sir Johna Lawrence o zamiar szerzenia gwałtownej, zasadom i podaniom kompanii sprzeciwiającej się chrześciańskiej propagandy w Indyach, oraz o okrucieństwa, gdyż nakazywał i pochwalał rzeź, komisarza Cooper i p. Montgomery w Pendżabie. Ale powyżwymienieni trzy członkowie byli jedynymi co głosowali przeciw tej regulacyi, zatem wśród głośnych oklasków została przyjętą.

— Niejaki pan Schaffner podaje wiadomość w dziennikach nowojorskich, że Cesarz rosyjski postanowił jeszcze przed czterma laty urządzić linię telegraficzną z Petersburga do posiadłości rosyjskich w Ameryce północnej, zkąd poszłaby dalej aż do San Francisco. Z Moskwy prowadzić miała przez góry uralskie na Irkuck ku morzu ochockiemu, a z Kamczatki morzem do zatoki Cook'a do Ameryki rosyjskiej. Ubocznym promieniem ku Amurowi połączyłaby linia ta Petersburg z Pekinem.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Mowa p. Persigny. — Pogłoska ustępu marszałka Randon. — Nowa Kaledonia. — Misyonarze.)

Paryż, 26go sierpnia. Książę Małachowy przybył wczoraj wieczór z Londynu do Paryża, by poczynić przygotowania do swego wesela. Dziś przyjmował go Cesarz w St. Cloud.

— Lord i lady Palmerston byli wczoraj w St. Cloud. Cesarz rozmawiał bardzo długo i uprzejmie z lordem, poczem Jej Mość Cesarzowa zaprowadziła swoich gości do Następcy tronu.

— Mówią, że naznaczony na poniedziałek odjazd Ich Mości Cesarstwa do Biarritz może wcale już nie nastąpi, raz dlatego, że lato jest już na schyłku, a powtóre, że Ich Mości Cesarstwo pragną być na weselu marszałka Pelissier.

— Gazeta wiedeńska pisze: Dzienniki francuskie umieściły już całą przemowę p. Persigny, jaką miał w St. Etienne. Mowca usiłuje najprzód zalecić się dawniejszym swym poglądem politycznym, gdyż jeszcze przed 20tą laty, kiedy Ludwik Napoleon „był na wygnaniu i poszedł w zapomnienie", nie wahał się bronić jego sprawy i uważał w nim przyszłego Cesarza. Nie widzi potrzeby tej różnicy, jaką dziś jeszcze robią we Francyi między imperatorstwem lub cesarstwem i monarchyą, i utrzymuje, że we Francyi nie idzie już o to, czy ma być monarchyą lub republiką, lecz jaką monarchyą i z jaką dynastyą? Jakoż nie podpada to żadnej wątpliwości, na czyją właściwie korzyść chciałby p. Persigny kwestyę tę przeważyć. Wspomina dalej jakie zarzuty czyniono nowej dynastyi, a między innemi i to, że we Francyi zatracono porządek parlamentarny. Pan Persigny wyraża się o niemożności rządów parlamentarnych we Francyi w sposób dla Francuzów wcale nie pochlebny, gdyż co do wykształcenia politycznego zdaje się stawiać wielki ten naród niżej nawet od Rumunów w Multanach i na Wołoszyźnie, a których przecie Francuzi ogłosili na konferencyach paryskich za dojrzałych politycznie i zdolnych do rządzenia się porządkiem parlamentarnym.

W wspomnieniach swych o stosunkach Francyi do zagranicy, zajmuje się p. Persigny — jak się tego spodziewać należało — przedewszystkiem stosunkami z Anglią. Oświadcza się stanowczo za przymierzem angielskiem nie dotykając bynajmniej powodów, jakie go skłonić mogły do ustąpienia z posady posła francuskiego po upadku Palmerstona. Rzeczą wiadomą, że wówczas oświadczył pan Persigny wyraźnie, jako w obec nowego gabinetu angielskiego niepodobna mu działać na rzecz przymierza zachodniego w sposób tak pożądany, jak to mógł za rządów Palmerstona.

— Dziennik *Patrie* nadmienił temi dniami, według obiegających pogłosek, że marszałek Randon jenerał-gubernator Algieryi podał się do dymisyi. Dziennik *Akhbar* pisze obecnie, że na mocy prywatnych listów z Algieru może potwierdzić tę wiadomość. Słychać, że jenerał Salles zostanie mianowany jenerał-gubernatorem Algieryi.

— Do *Indépendance belge* piszą z Paryża, że w depeszy *Monitora* z Tientsin uderza dodatek, ażeby tylko „w razie potrzeby" przypuszczono dyplomatycznych ajentów do Pekinu, tem bardziej, ponieważ baron Gross i lord Elgin mieli instrukcyę żądać u chińskiego rządu pozwolenia zaprowadzić stałych posłów w Pekinie.

Według tego samego sprawozdawcy zdumiewają się w Paryżu nad dziwną sprężystością ajentów rosyjskich.

— *Moniteur de la flotte* otrzymał wiadomości z nowej Kaledonii po koniec kwietnia. Kolonistów liczą około sto w Ti-Uaka, Ranala, Port-de-France i na wyspie świerczynowej. Na tej wyspie znajduje się jeden z głównych instytutów misyonarzy; siedm innych osad leżą na wyspie nowej Kaledonii w Ti-Uaka, Tajo, Poebo na wschodniem wybrzeżu, i Belep, małej wyspie na północy, w Port-de-France na zachodzie, a nakoniec na dwóch małych wyspach w północno-południowej stronie nowej Kaledonii. Misya w La Conception, trzy mil od Port-de-France, złożona jest z katechumenow z różnych części wyspy; liczy więcej niż 400 krajowców. Ludność ta, która pod dyrekcyą Ojca Rougeyron przykłada się gorliwie do uprawy ziemi, przywiązana jest bardzo do Francuzów i zawsze gotowa do ścigania mordercy lub zbójcy, który by w górskie lasy się schronił. Żołnierze i majtkowie założyli już gościniec z Port-de-France do La Conception. Misya w Poebo znajduje się również w pomyślnym stanie. Jak wszystkie ludy na Oceanii, są także nowi Kaledony bardzo gnuśni. W ogóle wydaje ziemia wszystko, czego potrzebują, prawie bez ich przyczynienia się. W nowej Kaledonii wymaga ziemia wprawdzie nieco więcej pracy, niż na wyspach Polineskich, a Kanakowie są istotnie nieco skrzętniejsi, niż inni wyspiarze stref podzwrotnikowych. Zaczynają już z cudzoziemcami prowadzić handel wymiany, albo przedają swe produkta po 10 sous i franków, jak je nazywają i bardzo lubią. Ale główną monetą jest jeszcze ciągle fajka i tytoń. Wszystko pali fajkę, dzieci, starce, kobiety i dziewczęta.

Niemce.

(Odjazd Królowy Wiktoryi. — Konferencye celne. — Obchód narodzenia następcy tronu austryackiego.)

Berlin, 28go sierpnia. Dziś zrana o godzinie 8. odjechali Jej Mość Królowa Wiktorya i Książę Albert osobnym pociągiem napowrót do Londynu.

— Jeneralna konferencya celna w Hanowerze wzięła pod rozpoznanie wszystkie już te punkta, na które wiedeńska konferencya celna zgodzić się niemogła, a że wielu członków zjednoczenia podało poźniej jeszcze wnioski odnoszące się do ulatwienia stosunków celnych i handlowych między Austryą i zjednoczeniem celnem, przeto potrzeba było zasięgnąć nowej instrukcyi. Tymczasem rozpoczną się obrady nad sprawami obchodzącemi w szczególności zjednoczenie celne, a mianowicie co do taryfy. Upewniają, że dalsze obrady w Wiédniu nie natrafiają na żadne przeszkody, chociaż nie wszyscy członkowie zgadzają się na główne żądania Austryi. Zresztą trudno jeszcze rozstrzygnąć, czy rząd austryacki poprzestanie na tem, co uradzono, i na tej zasadzie przystąpi do dalszych negocyacyi.

Z **Hamburgu** 26go sierpnia. Radośną nowinę narodzenia austryackiego następcy tronu przyjęto także i tutaj z wielkim udziałem. Przy sposobności tego wypadku ofiarował jeden z tutejszych obywateli bezimiennie katolickiemu kościołowi sto talarów dla rozdania tej kwoty między ubogich. W tem niemieckiem hanzeatyckiem mieście znajdują się jeszcze niektórzy, co pamiętają ów dzień żałoby, kiedy kościelne dzwony obwieszczały zgon ostatniego niemieckiego Cesarza.

Przy sposobności rozwiązania Jej Mości Cesarzowej i narodzenia następcy tronu. — piszą w holenderskich dziennikach z Haagi z dnia 23. b. m. — celebrował dziś rano w kościele ŚS. Antoniego i Ludwika przy uroczystej mszy msgr. Vecchiette papieski nuncyusz przy holenderskim dworze. Na tej mszy byli obecni: baron Dobelhoff nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister J. M. Cesarza Austryi przy holenderskim dworze i wszyscy austryaccy w stolicy znajdujący się poddani.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Działania wojenne na Kaukazie.)

Gazeta warszawska podaje następujący urzędowy raport o działaniach wojennych na Kaukazie:

Wiadomości z lewego skrzydła. Po utrudzającej i długiej wyprawie zimowej do wąwozu Arguńskiego, wojska lewego skrzydła, zamiast być rozpuszczone jak zwykle na kwatery dla odpoczynku, wzięły się wprost do zamierzonych działań letnich i nie przerywając swych niezmordowanych trudów, spełniały dalej szereg sławnych czynów, któremi nacechowane były ostatniemi czasy przedsięwzięcia w tej części kraju.

Od owego czasu, kiedy jenerał-lejtnant Jewdokimow przeniósł nagle działania z wąwozu Arguńskiego do Małej Czeczni, gdzie za pojawieniem się wojsk naszych cała ludność goralska prawie jednomyślnie ukorzyła się i porzuciwszy swe lasy, zaczęła bezzwłocznie przesiedlać na równinę, — Szamil nie przestawał z swej strony zbierać liczne zastępy i gotował się do jakiegoś stanowczego przedsięwzięcia. Już w początkach maja bandy miurydów ukazywały się w rozmaitych stronach Wielkiej Czeczni, grożąc srogą karą przesiedleńcom z Małej Czeczni, w nadziei, że może znowu uda się przeciągnąć ich w góry. Jednakże wszystkie demonstracye Szamila pozostały bezowocnemi: Jenerał Jewdokimow, zaniechawszy zamierzone rozpuszczenie oddziału, rozłożył swe wojska po obu stronach Argunu, w ten sposób, aby zdążyć wszędzie przeciąć drogę nieprzyjacielowi, jeśliby którędykolwiek chciał się przedrzeć na równinę. Jednocześnie zebrany był nad Mieczyskiem oddział flügel-adjutanta pułkownika księcia Świętopełka-Mirskiego, który nietylko zasłaniał płaszczyznę Kumyską i był w pogotowiu dać, w razie potrzeby, pomoc Auchowi, ale potrafił jeszcze w ciągu maja przeczyścić na nowo wyręb Majurtański, nieco zarosły od zeszłego roku.

Pod zasłoną wspomnionych oddziałów nowi przesiedleńcy Małej Czeczni ciągle osiedlali się na wskazanych im miejscach, a gdzie przed niedawnym czasem rozciągały się tylko puste lasy, tam wznosiły się już wielkie wsie, regularnie rozłożone i okopane wałem oraz rowem, na wzór stanic kozackich. Przykład Małej Czeczni znalazł rzeczywiście silny odgłos w całym kraju: z Auchu, od źródeł Hudermesu, a nawet z niektórych aułów wąwozu Arguńskiego, dziesiątki rodzin wybiegały ku nam wszędzie, gdzie tylko mogły oszukać surową czujność miurydów i ukryć się pod obroną wojsk naszych.

Jednakże Szamil, po długiem oczekiwaniu, postanowił nareszcie z liczną swą bandą, zebraną z najodleglejszych plemion goralskich, przejść przez Argun w górnej części jego doliny i pociągnął ku źródłom Gojty i Assy. Zjawienie się nieprzyjacielskich sił w tej górzystej okolicy, mogło być tym niebezpieczniejsze, że Szamil, jak się wkrótce okazało, rachował na współdziałanie gorliwych stronników śród niektórych z plemion ukorzonych okręgu wojenno-oseteńskiego. Ale jenerał-lejtnant Jewdokimow, śledząc uważnie poruszenia nieprzyjaciela, zniweczył wszystkie jego zamysły, i przez przedsięwzięcie w porę roztropnych środków, bezzwłocznie przywrócił w kraju spokojność. (d. c. n.)

Azya.

(Doniesienia z Indyi w dziennikach francuskich. — Rosyjska misya do Heratu.)

Korespondencya dziennika *Pays* z Londynu pisze pod dniem 21. sierpnia: „Powstańcy gwaliorscy posunęli się po opuszczeniu tego miasta do Tonku, stolicy księstwa tego samego nazwiska. Angielskie dzienniki utrzymują, że wojska ścigające tych powstańców wyparli ich z Tonku. To jest zupełnie mylnem. Ta ważna pozycya nietylko że niezostała zdobytą, ale nawet stała się dla powstańców nowem i ważnem miejscem zebrania. W Tonku panuje naczelnik potomek sławnego Amir Khana, i jest obowiązany opłacać haracz; jest śmiały i odważny jak jego przodkowie i oświadczył się przeciw Anglikom i za powstaniem. Dowodzi wojowniczym ludem zwanym Pindary, i jest od 1761 roku w związku z Maratami. Pindarowie połączeni z powstańcami mogą stawić Anglikom nawet trudności. Oraz zdaje się być pewnem, że Nena Sahibowi powiodło się wkroczyć do Nepalu, gdzie oddawna utrzymywał związki.“

— Według wiadomości z Persyi przedsięwziąć miał rosyjski komendant wojskowej stacyi Asterabadu nad kaspijskiem morzem, kapitan Licharew z rozkazu rządu podróż do Heratu, i zawieść nowemu tamtejszemu władcy Emirowi Sułtanowi Ahmed Khanowi pyszną honorową suknię i przyjaźne pismo, w którem między innemi jest także propozycya względem utrzymywania w Heracie rosyjskiej ajencyi konzularnej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 28. sierpnia. Ich Cesarzew. Moście Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Charlotte kazali rozdać ubogim 5000 lirów. Arcyksiążę odjechał 26. parostatkiem „Fantasie“ do Tryestu. — Pan Lesseps i lord nadkomisarz Wysp Jońskich, sir John Young, przybyli tu wczoraj, i p. Lesseps odjechał już dziś do Paryża.

Londyn, 28. sierpnia. (Urzędowa poczta zamorska z **Kalkuty** z 19. lipca.) Wojska angielskie w Audzie zajęte są zdobywaniem licznych fortów. Wielu przywódźców nieprzyjacielskich poddaje się. W Pendzabie spokój. Rose rezygnował. Podług telegramu dziennika *Times* z 17. lipca ogłosił rząd, że druga wydana w Audzie proklamcya jest fałszywa.

Londyn, 28go sierpnia. Admirał Napier ogłosił rozprawę, w której wyjaśnia swój sąd o Cherbourgu i dowodzi, że Anglia powinna utrzymywać w pogotowiu znaczną flotę na kanale.

Turyn, 27. sierpnia. Spodziewają się tu mianowania kilku senatorów, między tymi Cadorny, który dla osłabionego zdrowia niemoże przyjąć portfelu. Deputowany Giovanola nieprzyjął posady ministra finansów. Ministeryum wojny nakazało rozpoznanie fortyfikacyi w Casale. Żniwa wypadły w całym Piemoncie bardzo pomyślnie. W Genuy zawiązał się komitet, który ma popierać kolej lukmańską i dostarczać potrzebnych funduszów.

Florencya, 28. sierpnia. Dekretem Wielkiego księcia nakazane zostało założenie szkoły technicznej w Liwurnie.

Najnowsza poczta z Chin.

Z **Tientsinu** donoszą pod dniem 18. czerwca: „Rosyjski i amerykański traktat jest już zawarty; lord Elgin otrzymał od rządu chińskiego pisemne przyrzeczenie koncesyi. Słychać, że Amerykanie zastrzegli sobie, ażeby kupcom amerykańskim wolno było co roku odwiedzać Pekin.“

W Kantonie dopuszczał się komisarz podburzenia Chińczyków na sprzymierzonych i Straubenzee ogłosił częściową blokadę. Handel był zatamowany.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 31. sierpnia. Na wczorajszy targ przypędzono 178 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Bóbrki 32 sztuk, z Wybra-

nówki 11, ze Lwowa 12. z Krzywczyc 40, z Dawidowa 36, a z Rozdołu 3 stada po 20, 14 i 13 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 171 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 47r.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 59r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 31. sierpnia.

		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	38	4	41
Dukat cesarski	„ „	4	41	4	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	8	8	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	33	1	35
Talar pruski	„ „	1	30	1	31½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	15	80	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	40	82	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	50	82	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	—
„ przedał „ „ 100 po	80	30
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	40

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 81 15/16; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½ % —; 4% —; 3% —; — 2½ % —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 132¼; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854 82⅝. Obl. banku 952. Akcye bankowe —. Akcye zakładu kredytowego 240¾ Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1661¼. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 260¾; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 523. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj 81⅞. — detto węgierskie 82⅜. Amsterdam — Augsburg 102⅞. Bukareszt 271 —. Konstantynopol —. Frankfurt 102. Hamburg 74⅞. Lipsk —. Liwurna — —. Londyn 10 — 3½. Medyolan — —. Marsylia 119⅜. Paryż —. — Agio duk. ces. 5⅛.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

Hotel angielski: PP. Lewandowski Paweł, z Drezna. — Szafrański Jan, kanonik, z Mościsk. — Tretter Hil., z Łoniego. — Schiller Lud., c. k. pułk., z Tarnopola. — Flora Jakób i Rössler Lud., c. k. rotm., z Tarnopola. — Jędrzejowicz Kaz., z Czaplego.

Hotel rosyjski: PP. Hohendorf Eustachy, z Barszczu. — Geringer Józef i Pruszyński Józef, z Krakowa.

Hotel Langa: P. Missir Jerzy, z Wiednia.

Hotel europejski: P. Zgazdziński Konst., z Ulicka.

Do domu prywatnego: P. Tomanek Paweł, z Smarzowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.

PP. Dylewski Mar., do Rołowa. — Janocha Ant., do Strzylec. — Vanroy Edw., c. k. prz. pow., do Brzeżan. — Kroupeński Jerzy, do Besarabii. — Papara Henr., do Zubowmostów. — Podgórski Ign., do Rosyi. — Nikorowicz Paweł, do Hostkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324.36	+ 8.4°	85 6	północny	sł.	jasno
2. god. po poł.	324 29	+ 11.6°	85.2	półn.-zach.	mi.	deszcz
10. god. wiecz.	323.72	+ 9 3°	92 2	północny	sł.	jasno

Wysokość deszczu 0.‴ 85.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1858.

Stan czynny.

Gotowizna	złr.	44.374	kr.	55	den.	1
Papiery publiczne: a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	„	79.700	„	—	„	—
Papiery publiczne: b) „ „ z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	„	246.488	„	45	„	—
Papiery publiczne: c) sprzedajne po kursie	„	213.290	„	25	„	3
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	„	346.113	„	—	„	—
Weksle: których termina nie nadeszły „ „ „ „	„	127.424	„	50	„	—
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	„	1,765.298	„	37	„	—
Pożyczki hypot.: b) miejskie	„	738.422	„	35	„	—
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	złr.	1.142	kr.	23	den.	1

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca		złr. 3,314.715 kr. 43 d. —	
w m. b. włożyło 699 stron	złr. 74.430 kr. 19 d.	1	
„ „ „ wypłacono 504 stron.	„ 66.583 „ 19 „	3	
Przewyżka wkładek		złr. 7.846 kr. 59 d. 2	złr. 3,322.562 kr. 42 den. 2
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają			2.423 „ 30 „ 1
Ogóły		złr. 3,562.255 kr. 31 den. 1	złr. 3,324.986 kr. 12 den. 3
Odjąwszy sumę mniejszą od większej		„ 3,324.986 „ 12 „ 3	
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi		„ 237.269 „ 18 „ 2	

Lwów, dnia 31. sierpnia 1858.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

Ogłoszone we Francyi sprawozdanie ministra sprawiedliwości z czynności władz kryminalnych w r. 1856 podaje następujące data: W 86 departamentach wydały sądy przysięgłych wyrok na 4535 obwinionych, 990 mniej niż r. 1854 a 263 mniej niż r. 1855. Mniejsza jest liczba zbrodni przeciw własności, a natomiast pomnożyły się zbrodnie przeciw osobom z 1613 na 1702. Nie odnosi się jednak to pomnożenie do najcięższych zbrodni. Morderstw niebyło więcej, tylko dzieciobójstwo i porubstwo pomnożyło się. Liczba skazanych i oskarzonych zmniejszyła się z 6450 na 6124. Z tych uwolniono 1556 a 4568 skazano na cięższe lub lżejsze więzienie.

Dziennik „Debats“ zwraca uwagę na to, że mimo drożyzny i braku zarobkowania zmniejszyła się liczba występnych w r. 1856.

— Według wykazów administracyi wsparcia publicznego roku 1857 wynosiła liczba chorych w szpitalach paryskich 93.826, tych co pobierali wsparcie 80.467, a dzieci opuszczonych 3999. W 8miu szpitalach powszechnych był stosunek śmiertelności jak 1 do 8,53; w 7miu szpitalach szczególnych, do czego należą i sale dla położnic 1 do 10. W zakładach sanitarnych było 1727 wypadków śmierci. Przychód ogólny wynosił roku 1857 16,429.117 franków, a wydatków 16,429.117 fr. Z podatku od teatrów przeznaczonego dla ubogich wpłynęło 1,389.240 franków. Dary i zapisy na rzecz szpitalów i ubogich wynosiły w kapitałach 173.382 franków, w rentach 6750 fr. a w rozmaitych innych przedmiotach 2739 fr.

— Przewodźca nowej wyprawy ku biegunowi północnemu, kapitan mr. Klintok przysłał kilka korespondencyi sięgających po dzień 24. maja r. b. Okręt z którego listy pisał, nosi nazwę „Fox,“ i należy do rzędu yachtów. Z tego co pisze okazuje się, że kapitan nie zdołał jeszcze dopłynąć tą razą na wody północne. Dnia 18. sierpnia 1857 zagrzązł okręt w zatoce Melville między lodami, a następnie płynął z krą do 25. kwietnia i przemierzył przestrzeń 1194 mil geograficznych. Dnia 4. grudnia umarł pierwszy palacz R. Scot. Inni towarzysze nieucierpieli nic na zdrowiu. Okręt trochę się zeszparował, i musiano porą zimową pompować trzykrotnie na tydzień wodę nasiąkłą. Ale miał dostateczne zapasy węgla, ryby solonej, wędlin i innych potrzeb, a kapitan był już przygotowany przepędzić i trzecią zimę na wodach Beechey Island. Ostatnie doniesienia są z 24. maja, z Disco. Zamierzał puścić się nazajutrz w dalszą drogę, i płynąć najprzód za okrętami przeznaczonemi na połów wielorybów, pokądby nie odkrył cieśniny północnej. W razie przeciwnym postanowił wrócić z temi okrętami i szukać przejścia południowego.

Rozmaitości nr. 35.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.